

Ted Bundy – seryjny morderca, nekrofil, ulubieniec Ameryki

16 lipca 2019

Ted Bundy, a właściwie Theodore Robert Bundy, zawładnął wyobraźnią mas w momencie, gdy ujawniono jego rolę w kilkudziesięciu zbrodniach dokonanych na terenie sześciu stanów USA. Udowodniono mu zamordowanie dwudziestu kobiet, przyznał się do zabicia około trzydziestu, a niektórzy szacują, że jego ofiarami padło ich nawet sto. Schwytywanie seryjnego mordercy było jedynie początkiem sądowej telenoweli, która fascynowała zwrotami akcji, arogancją oskarżonego i nieudolnością organów ścigania.



Ted Bundy – dzieciństwo i młodość

Przyszły Ted Bundy urodził się 24 listopada 1946 roku w Burlington w stanie Vermont pod nazwiskiem Cowell. Jego matką była niezamężna Eleanor Louise Cowell, która nie chciała bądź nie potrafiła wskazać ojca swego syna. Niejednoznaczności i częste zmiany w dokumentach nazwiska ojca dziecka stały się podstawą plotek o kazirodczym charakterze związku, którego owocem był Ted. Przyszły seryjny morderca wiele lat przeżył w przeświadczeniu, że jest synem swoich dziadków, którzy aby chronić reputację córki adoptowali wnuka. Nazwisko Bundy otrzymał dopiero po swoim ojczymie, kucharzu Johnnym Culpepperze Bundym, którego Eleanor poznała w 1951 roku. Johnny adoptował Teda, a w późniejszych latach z małżeństwa z Eleanor doczekał się czwórki własnych biologicznych dzieci.

Już po osadzeniu w więzieniu Ted pytany o dzieciństwo wielokrotnie zmieniał zeznania. W jednym z wywiadów podkreślał patologie obecne w domu rodzinnym tworzone przez dziadków, wczesne zainteresowania zbrodniami i fascynacje seksem, aby w

kolejnym wszystkiemu zaprzeczyć. Faktem pozostaje, że w okresie dzieciństwa Bundy dbał o swój wizerunek zdolnego ucznia, aktywnego członka wspólnoty religijnej, a nawet skauta. W tym samym czasie popełniał pierwsze przestępstwa. Balansowanie pomiędzy skrytą zbrodniczą tożsamością, a otwartym i lubianym członkiem społeczności stanie się jego znakiem rozpoznawczym, choć i takiej interpretacji swej młodości Bundy w końcu zaprzeczył.

Po szkole średniej Bundy rozpoczął studia na University of Puget Sound, jednak po roku, w 1966, przeniósł się na University of Washington w Seattle, gdzie studiował psychologię i orientalistykę. W trakcie studiów wszedł w pierwszy poważny związek z tak zwaną „Stephanie Brooks” (pseudonim, pod którym ukrywa się jego pierwsza partnerka). W 1968 roku w przerwie studiów podejmował się wielu niskopłatnych zajęć. Między innymi, jako wolontariusz pracował w biurze kampanii prezydenckiej Nelsona Rockefellera, a w sierpniu tego roku wziął udział w zjeździe krajowym Partii Republikańskiej w Miami. Ostatecznie Bundy powrócił na uczelnię i ukończył studia, a w 1973 roku rozpoczął studia prawnicze.

Pierwsze ofiary Teda Bundy’ego

Podobnie jak w przypadku pytań o dzieciństwo, tak i odnośnie zbrodniczej działalności Bundy zmieniał zeznania. Śledczy do dziś nie potrafią ustalić wiążących dat i miejsc pierwszych zbrodni, co jedynie podsyca zainteresowanie osobą mordercy. W licznych, często sprzecznych zeznaniach Ted raz za razem podawał nowe, nieznane wcześniej fakty, których weryfikacja nastręczała coraz więcej pracy funkcjonariuszom policji i wprowadzała zamęt w ustalonych już chronologiach wydarzeń. Z całą pewnością można jednak stwierdzić, że w styczniu 1974 roku Bundy zaatakował kobietę, której prawdziwa tożsamość kryje się pod pseudonimem „Joni Lenz”. Ted włamał się do mieszkania osiemnastoletniej tancerki i studentki, po czym

zaatakował ją prętem wyrwanym z ramy łóżka. Zgwałcona, pobita i w stanie śpiączki została znaleziona kolejnego dnia. W porównaniu z innymi ofiarami mogła mówić o szczęściu – przeżyła, jako jedna z zaledwie pięciu kobiet zaatakowanych przez Bundy'ego.

W niecały miesiąc później zaginęła Lynda Ann Haley, studentka, której czaszkę znaleziono rok później ze szczątkami innych ofiar Bundy'ego. Kolejne zbrodnie popełniał już z coraz większą częstotliwością. Zuchwałość i poczucie bezkarności Teda sięgnęły zenitu, gdy w biały dzień 14 lipca 1974 roku uprowadził dwie kobiety, Janice Ann Ot i Denise Naslund – jak później przyznał zmusił jedną z ofiar, aby patrzyła jak zabija drugą. Tym razem jednak został zapamiętany przez świadków zarówno on, jak i jego charakterystyczny Volkswagen Garbus.

Ot i Naslund zamykają pierwszą serię morderstw Bundy'ego, która objęła stany Waszyngton i Oregon. Etap ten kończy wyjazd Teda do Salt Lake City (Utah).

Morderczy rajd Teda Bundy'ego

Kolejna seria morderstw obejmująca stany Idaho, Utah i Kolorado rozpoczęła się we wrześniu 1974 roku. Pierwszą ofiarą została dotąd niezidentyfikowana autostopowiczka z Idaho, którą zgwałcił i udusił, a jej szczątki wrzucił do rzeki. Do zbrodni tej przyznał się na krótko przed egzekucją. Następne morderstwa Ted popełnia w coraz krótszych odstępach czasu, w samym październiku 1974 roku zabił trzy kobiety, których okoliczności śmierci zostały wyjaśnione przez policję – nie można jednak wykluczyć kolejnych, nieustalonych zbrodni. Na tym etapie Bundy po raz kolejny popełnił brzemienne w skutkach błąd nieudolnie próbując porwać osiemnastoletnią Carol DaRonch. Ted podał się za policjanta, zwabił Carol do swojego samochodu i próbował ją ogłuszyć, jednak dziewczyna obroniła się i wyskakując z jadącego samochodu uratowała życie. Wraz z nowym rokiem Bundy rozszerzył zasięg swego działania na

kolejny stan – Kolorado, gdzie kontynuował porwania, gwałty i morderstwa aż do aresztowania 16 sierpnia 1975 roku.

Pierwsze aresztowanie Teda Bundy'ego nie miało w sobie nic spektakularnego, a tym bardziej dalekie było od filmowych przedstawień misternie przygotowywanych zasadzek. Patrolujący we wczesnych godzinach porannych przedmieścia Salt Lake City policjant, Bob Hayward, zauważył podejrzany samochód. Przedmioty znalezione w trakcie przeszukania pojazdu (miedzy innymi maski, łom, rękawiczki, kajdanki), zadecydowało o zatrzymaniu Bundy'ego. Po osadzeniu w areszcie na światło dzienne zaczęły wychodzić powiązania Teda z kolejnymi przestępstwami, czego ukoronowaniem było jego rozpoznanie jako nieudolnego porywacza Carol DaRonch. W latach 1974–1975 Bundy dokonał kilkunastu morderstw, a ciał kilku jego ofiar do dzisiaj nie odnaleziono. W marcu 1976 roku Ted został skazany na 15 lat więzienia za próbę porwania DaRonch i jednocześnie trwały prace nad przygotowaniem kolejnych aktów oskarżenia.

W październiku 1976 roku Ted Bundy został oskarżony o zamordowanie Caryn Campbell. Z kolei w czerwcu 1977 roku ruszył proces, w trakcie którego Bundy bronił się sam stwierdziwszy, że jego obrońcy są nieudolni. W trakcie przerwy obrad sądu Ted poprosił o udostępnienie biblioteki sądowej w Aspen, gdzie odbywał się proces. Pod pozorem korzystania z księgozbioru wyskoczył z okna bibliotecznej czytelnicy i uciekł. Pomimo skręconej kostki i obławy przygotowanej przez policję morderca pozostał na wolności przez sześć dób, a powodem jego złapania po raz kolejny był samochód, który prowadził bez świateł. Następnie osadzono go w więzieniu w Glenwood Springs, jednak i tu nie miał zabawić zbyt długo. 30 grudnia 1977 roku po wcześniejszych, intensywnych przygotowaniach (miedzy innymi nocnym piłowaniu spawów w suficie i zgubieniu kilku kilogramów) Bundy uciekł, a gdy po kilkunastu godzinach odkryto jego nieobecność przebywał już w Chicago (Illinois).

W styczniu 1978 roku Bundy dotarł na Florydę – ostatni przystanek jego zbrodniczej działalności. 15 stycznia tego

roku powstrzymywany morderczy szal Bundy'ego eksplodował w akademiku bractwa Chi Omega, gdzie zabił dwie studentki, a kolejne dwie brutalnie pobił. Tej samej nocy zgwałcił i pobił Cheryl Thomas, studentkę mieszkającą niedaleko kampusu. Thomas była ostatnią ofiarą Teda, której udało się przeżyć.

Z kolei 9 lutego 1978 roku w Lake City Bundy uprowadził swoją ostatnią ofiarę. Była nią dwunastoletnia Kimberly Leach, uczennicy Lake City Junior High School. Jej z mumifikowane szczątki znaleziono siedem tygodni później na farmie świń. Sześć dni po uprowadzeniu Leach, 15 lutego, Bundy po raz trzeci został aresztowany w wyniku kontroli drogowej. W ten sposób seria morderstw Teda Bundy'ego została definitywnie zakończona.

W trakcie czteroletniego „morderczego rajdu” schemat działania Bundy'ego ulegał zaledwie nieznacznym modyfikacjom. Na ofiary wybierał młode atrakcyjne kobiety i według jego własnych słów nie wchodziło w grę ich podobieństwo do Stephanie Brooks, które sugerowali autorzy poświęcanych mu tekstów. Symulując uraz (często widziano go z gipsem na rękę w pobliżu miejsc zbrodni) prosił o pomoc zwabiając swe ofiary do samochodu, gdzie ogłuszał je łomem. Wszystkie zostały przewiezione z miejsca uprowadzenia, uduszone, a ich ciała porzucone na odległych niezamieszkanym terenach. Często wracał do zwłok swych ofiar gwałcąc je, przebierając bądź nakładając im makijaż. Prawdopodobnie na etapie wyszukiwania przyszłych ofiar spożywał alkohol.

Ted Bundy jako fenomen popkultury

Lata 1979–1989 w życiu Teda Bundy'ego, to następujące po sobie procesy, wyroki i apelacje. Jednak poza więzienną celą i salą sądową postać seryjnego mordercy stawała się coraz większym fenomenem. Codziennie dostawał setki listów, o wywiad z nim zabiegały największe stacje telewizyjne i agencje prasowe – jednym słowem z seryjnego mordercy przeobraził się w bohatera

popkultury. Na ten czas przypada także jego małżeństwo z Carole Ann Boone, której się oświadczył będąc już skazanym na karę śmierci. Carole urodziła także jedyne znane dziecko Teda, córeczkę Rose. Małżeństwo nie dotrwało nawet do egzekucji Bundy'ego w 1989 roku.

Theodore Robert Bundy został skazany na karę śmierci, a wyrok wykonano rankiem 24 stycznia 1989 roku w więzieniu stanowym Florydy w Raiford. Czterdziestodwuletni skazaniec został zabity na krześle elektrycznym.

Bundy fenomenem popkultury stał się już za życia, co można wytłumaczyć jedynie umiejętnym kreowaniem własnego wizerunku w przekazach medialnych. Był jednocześnie modelowym kandydatem na męża, syna czy brata i groteskowym zaprzeczeniem wszystkich wartości im przypisywanym. Tak kontrastowe połączenie sprawiało, że jedni wierzyli w jego niewinność, a drudzy wyklęli go z rodzaju ludzkiego. Jego zbrodniom daleko do obscenicznych i wynaturzonych morderstw Jeffrey'a Dahmer'a czy Ed'a Gein'a, w całej nedorzeczności takiego sformułowania były „bardziej ludzkie”. Po śmierci stał się bohaterem licznych filmów dokumentalnych i fabularnych, książek, a nawet piosenek reprezentujących różne gatunki muzyczne. Wydaje się, że postać seryjnego mordercy z „ludzką twarzą” na dobre zagościła w świadomości zbiorowej nie tylko Amerykanów, ale i całego świata.

Autorstwo: Jerzy Klimczak

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Dokumentacja archiwalna śledztwa FBI dotyczącego Teda Bundy'ego.
2. Jenkins J. P., „Ted Bundy. American serial killer”, [hasło w:] „Encyclopedia Britannica” [dostęp: 7-05-2019].

3. Margaritoff M., „Meet Carole Ann Boone, The Woman Who Fell In Love With Ted Bundy And Had His Child While He Was On Death Row”, 4 lutego 2019 [dostęp: 8-05-2019].

4. Użarowska M., „Ted Bundy: zwykły amerykański chłopak”, 30 grudnia 2017 [dostęp: 7-05-2019].